

Rozdział I. Uwarunkowania społeczne, ekonomiczne i prawne wynalazczości pracowniczej

1. Zjawisko wynalazczości pracowniczej

W obecnych warunkach gospodarczych większość wynalazków powstaje w warunkach pracowniczych. Twórcy zazwyczaj dokonują rozwiązań w ramach stosunku pracy lub w wyniku realizacji innych umów cywilnoprawnych, na podstawie których angażowani są do prac wynalazczych. Można powiedzieć, że okres, kiedy nowatorskie rozwiązania techniczne były konsekwencją indywidualnego wysiłku jednej osoby, bezpowrotnie minął. Rozwój stanu techniki, coraz bardziej zaawansowane technologie, a także złożoność problemów technicznych sprawiają, że prace wynalazcze wymagają z jednej strony dużych nakładów finansowych i zaawansowanego zaplecza technicznego, z drugiej strony współpracy wielu osób, a nawet zespołów badawczych. W sposób naturalny podstawowym miejscem prac wynalazczych są przedsiębiorstwa oraz instytucje naukowe, głównie uczelnie publiczne. O ile w przypadku przedsiębiorstw wdrażanie nowych rozwiązań stało się nieodzownym warunkiem ich rozwoju, o tyle w przypadku instytucji naukowych, szczególnie uczelni wyższych, prowadzenie prac badawczych wpisane jest w podstawowe zadania i misję tych instytucji. W rezultacie powstaje problem praw do tak powstałych rozwiązań. Realia powstawania wynalazków od strony prawnej są bowiem obecnie znacznie bardziej złożone, niż to było kiedyś. Poza relacją pracownik – pracodawca, u podstaw prac wynalazczych może leżeć wiele umów określających zasady współpracy. W grę mogą również wchodzić inwestycje w badania osób trzecich lub pomoc finansowa ze strony państwa. Jeżeli dodać, że współpraca badawcza może mieć charakter międzynarodowy, problem identyfikacji podmiotu uprawnionego do wynalazku, w tym wskazania prawa właściwego, według którego ocena ta ma być dokonana, wcale nie jest taka prosta.

Ewolucja warunków twórczości wynalazczej od indywidualnej do pracowniczej wymusiła dostosowywanie rozwiązań prawnych uwzględniających pojawiające się problemy. Zmieniające się warunki społeczne i ekonomiczne wymagały

poszukiwania właściwych proporcji pomiędzy interesem twórcy, przedsiębiorcy i ogólnospołecznym, które by najbardziej odpowiadały rozwojowi gospodarczemu i cywilizacyjnemu. Rzecz bowiem w tworzeniu środowiska sprzyjającego twórczości wynalazczej, na które składa się odpowiedni system bodźców zachęcających przedsiębiorców do inwestycji w nowatorskie badania, natomiast twórców – do efektywnej pracy, ujawniania pracodawcom rozwiązań oraz współpracy w zakresie dalszych prac rozwojowych i wdrożeniowych. Nie można jednak tracić z pola widzenia interesu społecznego wyrażającego się w jak najszerszym dostępie do najnowszych rozwiązań. Wydaje się, że przedsiębiorca ma większe możliwości komercjalizacji rozwiązania, a co za tym idzie jego upowszechnienia, niż indywidualny twórca. Kwestia właściwego wyważenia interesów wiąże się z szerszym, nierozstrzygniętym jak dotąd zagadnieniem, co do optymalnego modelu ochrony patentowej, sporem o jego cele, funkcje i aksjologiczne podstawy. Chodzi o znalezienie odpowiedniej proporcji pomiędzy wyżej wskazanymi wartościami – interesem indywidualnym twórcy bądź przedsiębiorcy lub interesem ogólnym społeczeństwa – która by najlepiej realizowała cele stawiane przed regulacją wynalazczości pracowniczej i systemem ochrony patentowej w ogóle. Za takie uznaje się upowszechnianie rozwiązań i możliwie najpełniejsze zaspakajanie potrzeb ludzkich, ale również stymulację postępu technicznego osiąganą poprzez motywacyjne oddziaływanie na etapie tworzenia nowych rozwiązań¹. Dąży się do znalezienia takiej konstrukcji, która z jednej strony najbardziej sprzyjałaby rozwojowi gospodarczemu, a z drugiej strony – nie ograniczałaby dostępności do najnowszych rozwiązań techniki.

Prawo patentowe ze swej natury zakłada przyznanie określonemu podmiotowi wyłączności, co nieodłącznie wiąże się z pozbawieniem prawa zawodowego lub zarobkowego korzystania z wynalazku przez innych. Naturalną konsekwencją takiego stanu rzeczy jest ograniczenie dostępności dobra inkorporującego wynalazek, chociażby przez wzrost jego ceny, którą dyktuje uprawniony z patentu. Model ochrony patentowej określany jako tradycyjny wysuwa na plan pierwszy interes ogólnospołeczny. Jak wskazuje *H. Żakowska-Henzler*, u podłoża tego stanowiska leży założenie, że mechanizmy prawa patentowego poprzez stymulowanie tworzenia i upowszechniania w działalności gospodarczej postępu technicznego służyć mają lepszemu zaspakajaniu potrzeb ludzkich. Ochrona interesu podmiotu uprawnionego do wynalazku – twórcy lub inwestora – ma charakter jedynie instrumentalny². Zasadne jest zatem dopuszczenie ochrony patentowej, i tym samym ograniczenie swobody konkurencji, tylko w takich przypadkach, w których monopolizacja osiągnięć stwarza korzystniejsze wa-

¹ *H. Żakowska-Henzler*, *Wynalazek*, s. 343.

² *Tamże*, s. 342.

runki ich powstawania i upowszechnienia, niż by to miało miejsce w przypadku pozostawienia ich w sferze domeny publicznej. W rezultacie tradycyjny model ochrony patentowej rygorystycznie ujmuje pojęcie wynalazku, jak również kwestię zdolności patentowej. Z czasem na sile przybierały tendencje do liberalizacji przesłanek zdolności patentowej oraz rozszerzania kategorii dóbr, jakie mogą być przedmiotem prawa wyłącznego. Wzmocniona została tym samym pozycja podmiotu ubiegającego się o ochronę – najczęściej przedsiębiorcy. Do niedawna takie zjawisko można było obserwować w Stanach Zjednoczonych, gdzie spektrum „rozwiązań”, na które można było uzyskać ochronę patentową, było nader szerokie³. Również i w świetle tej koncepcji wskazuje się, że prawo patentowe służyć ma postępowi technicznemu, jednak w odróżnieniu od ujęcia tradycyjnego, stymulacja postępu technicznego traktowana jest jako samoistny cel systemu ochrony patentowej. Pierwoszoplanową rolę odgrywają mechanizmy służące ochronie interesu podmiotów uprawnionych, a monopol patentowy traktowany jest jako „nagroda” za podjęcie wysiłku prac wynalazczych. Na plan dalszy schodzi natomiast kwestia upowszechniania rozwiązań i ich dostępność. Niemniej jednak warto odnotować obserwowaną w ostatnim czasie nasilającą się krytykę ujęcia zbyt liberalnego, które w praktyce zmusza do poruszania się w gąszczu zbyt łatwo udzielanych patentów i tym samym hamuje dostęp do najnowszych rozwiązań. Na marginesie, należy również wspomnieć o pojawiających się z różnym natężeniem głosach podważających w ogóle zasadność systemu patentowego.

Jak zauważa się w doktrynie, opowiedzenie się za którąś z wyżej przedstawionych koncepcją modelu ochrony patentowej ma w dużej mierze charakter decyzji politycznej i ekonomicznej⁴. Wydaje się, że nie da się rozstrzygnąć tej kwestii w sposób definitywny. Tak jak przemiany społeczne i gospodarcze, tak również model ochrony patentowej nie jest zjawiskiem statycznym. W obecnych realiach nie jest właściwa rezygnacja z modelu ochrony patentowej rozwiązań, choć wydaje się, że zbyt liberalne przyznawanie patentów również nie zawsze jest rozwiązaniem optymalnym. Z tego względu coraz wyraźniej dają znać o sobie głosy nawiązujące do tradycyjnego ujęcia wynalazku i zdolności patentowej. W pewnej korelacji z przedstawionymi koncepcjami i próbą pogodzenia konkurujących interesów pozostaje poszukiwanie optymalnego modelu regulacji wynalazczości pracowniczej. W przypadku wynalazków dokonanych przez osobę zaangażowaną do prac wynalazczych sprawa jest o tyle bardziej skompli-

³ Wydaje się, że taka praktyka ulega zmianie wobec ostatnich orzeczeń Sądu Najwyższego USA, ograniczających możliwość patentowania programów komputerowych i metod biznesowych. Zob. wyrok Sądu Najwyższego USA z 19.6.2014 r. w sprawie *Alice Corp. v. CLS Bank*, 573 U.S. (2014), dostępny na stronie http://www.supremecourt.gov/opinions/13pdf/13-298_7lh8.pdf.

⁴ H. Żakowska-Henzler, *Wynalazek*, s. 344.

kowana, że wyważenia wymagają dodatkowo interesy osób pozostających w relacji prawnej, z której wynika wynalazek, oraz zasady rządzące różnymi dziedzinami prawa.

Problematyka wynalazczości pracowniczej umiejscowiona jest na styku dwóch dziedzin prawa – prawa własności przemysłowej i prawa pracy, opartych na przeciwnych założeniach⁵. Przyznanie praw do rezultatów pracy pracodawcy, za które pracownik uzyskał wynagrodzenie, zgodne jest z założeniem wynikającym z prawa pracy, choć pozostaje w sprzeczności z podstawową zasadą praw na dobrach niematerialnych, gdzie podmiotem prawa jest ten, kto dobro stworzył. W rezultacie, wskazanie podmiotu uprawnionego do wynalazku wymaga pogodzenia powyższych założeń. Można powiedzieć, że zasada prawa pracy ma pełne zastosowanie do wytworów materialnych, już jednak w przypadku dóbr intelektualnych, z którymi łączy się kompleks uprawnień majątkowych i osobistych twórcy, wymaga pewnej korekty.

Fundamentem prawa na dobrach niematerialnych, będących efektem twórczej pracy, jest przyznanie praw twórcy. Uzasadnienie filozoficzne takiego rozwiązania ma źródło w koncepcji prawa naturalnego człowieka do owoców swojej pracy lub w – rozwiniętej przez *O. von Gierkego* – teorii praw osobistych⁶. Na tych założeniach opierały się pierwsze nowoczesne ustawy patentowe z przełomu XVIII i XIX w.⁷, które początkowo nie czyniły od tej reguły żadnych wyjątków. Wypada jednak zaznaczyć, że akcent na ochronę praw osobistych twórcy wynalazku, z uwagi na czysto majątkową naturę prawa do patentu i patentu, był zawsze niepomiaralnie mniejszy niż na gruncie prawa autorskiego. Wynalazek nieodłącznie związany jest z szeroko pojętą działalnością gospodarczą i postępem technicznym. Toteż stosunkowo wcześniej zaczęto poszukiwać innego uzasadnienia dla uprawnień przysługujących twórcy, odchodząc od prawa natu-

⁵ *J. Barta*, *Artystyczna twórczość pracownicza*, s. 11.

⁶ *M. du Vall*, *Prawo patentowe*, s. 129–130, 207; *J. Barta*, *Artystyczna twórczość pracownicza*, s. 13; *A. Szewc*, *Wynalazki pracownicze*, s. 7.

⁷ Jako pierwszą „ustawę” patentową na świecie wskazuje się ustawę wenecką z 1474 r., która ustanowiła zasady ochrony w zasadzie aktualne do dziś. Niemniej jednak okres rozwoju ustaw patentowych przypada na koniec XVIII i początek XIX w. Wskazać tutaj należy: w Anglii – *Statute of Monopolies* z 1623 r., którą jednak w praktyce zaczęto stosować dopiero w drugiej połowie XVIII w.; w Stanach Zjednoczonych źródła nowoczesnej regulacji patentowej upatrywać należy w konstytucji z 1789 r., a na szczeblu ustawowym w ustawie *An Act to promote the Progress of useful arts* z 10.4.1790 r.; we Francji – ustawa patentowa z 1791 r.; na terenie Polski – prawo o listach swobody i listach przyznania z 11.3.1817 r. oraz zmieniona wersja tego unormowania z 20.7.1837 r.; z kolei na terytorium Niemiec poszczególne państwa niemieckie wprowadzały własne regulacje na początku XIX w. Pierwsze jednolite prawo patentowe po zjednoczeniu Niemiec wydane zostało w 1877 r. Zob. szerzej *M. du Vall*, *Prawo patentowe*, s. 28–47; *M. Staszków*, *Zarys prawa*, s. 19–21; *B. Gawlik*, *A. Kopff*, *S. Sołtyśński*, *J. Szwaja*, *Wybrane systemy*, s. 112, 168–169, 215.

ry na rzecz m.in. koncepcji umowy społecznej⁸. Wraz z rozwojem przemysłu pod koniec XIX w. zmieniły się warunki twórczości wynalazczej. Wzrosło zainteresowanie i zapotrzebowanie na nowe rozwiązania techniczne usprawniające przedsiębiorstwa i dające im przewagę konkurencyjną⁹. Przedsiębiorcy zaczęli angażować twórców, by ci pracowali nad udoskonaleniami dostosowanymi do indywidualnych potrzeb przedsiębiorstwa. Można powiedzieć, że jest to źródło zjawiska wynalazczości pracowniczej, które wymagało odrębnej regulacji stosunków z nią związanych. Dotychczasowe regulacje patentowe nie rozwiązywały problemów pojawiających się w praktyce. Co więcej, bezwzględne utrzymanie zasady wynalazku dla wynalazcy nie tylko nie odzwierciedlało właściwie nowego układu interesów, zarówno twórcy, jak i przedsiębiorcy, ale mogło stać się hamulcem rozwoju gospodarczego i postępu technicznego. Zmienione realia pracy wynalazczej, już nie jako działalności indywidualnej wybitnych jednostek, ale w ramach zorganizowanych przedsiębiorstw, wymagały nowego ujęcia praw do wynalazków. Uwzględnić bowiem należało pracowniczy charakter twórczości, w którym twórca wprawdzie wnosi to, co do powstania wynalazku jest niezbędne – wkład intelektualny, swoje doświadczenia i umiejętności – najogólniej mówiąc część swego umysłu, ale nie można pominąć roli pracodawcy. To on inicjuje i organizuje prace, wskazuje problem, zapewnia odpowiednie środowisko pracy, nie tylko w znaczeniu środków technicznych, lecz także otoczenia współpracowników i dostępu do wiedzy, a nader wszystko ponosi ryzyko niepowodzenia prac. W konstrukcji wynalazku pracowniczego na plan pierwszy zaczęto zatem wysuwać podstawową koncepcję prawa pracy, zgodnie z którą rezultaty pracy pracownika należą do pracodawcy. Nowe rozwiązania prawne musiały zapewniać stosowne uprawnienia przedsiębiorcom, tak by podtrzymać ich zainteresowanie organizacją i czynieniem nakładów na badania innowacyjne w ramach ich działalności. Jednocześnie nie można było pozostawić twórcy bez rekompensaty, która wynagradzałaby jego osiągnięcia i zarazem stanowiła bodziec do dalszych badań. Nie można też było pominąć kwestii ochrony sfery osobistej pracownika związanej z ojcostwem wynalazku i satysfakcją z własnych dokonań.

Warto przy tym zauważyć, że konflikt podstawowych zasad prawa pracy oraz prawa na dobrach niematerialnych, gdy chodzi o interesy pracodawcy i pracownika, wcale nie musi być aż tak głęboki, jakby się mogło wydawać. Zarówno przedsiębiorca, jak i twórca, przy odpowiednim rozłożeniu wzajemnych praw

⁸ J. Barta, *Artystyczna twórczość pracownicza*, s. 27–28; M. du Vall, *Prawo patentowe*, s. 130, 133.

⁹ Zob. F. Zoll, *Twórczość w przemyśle*, s. 52 – podaję za A. Szewc, *Wynalazki pracownicze*, s. 7–8.

i obowiązków, mogą być beneficjentami współpracy. Przedsiębiorca zyskuje nowe rozwiązania, dzięki którym staje się konkurencyjny na rynku, co niekiedy warunkuje jego byt. Twórca ma z kolei zapewnione warunki prowadzenia prac wynalazczych oraz nie obciąża go ryzyko gospodarcze związane z ich prowadzeniem i wdrożeniem wynalazku – efekt w tym przypadku rzadko kiedy jest niepewny. Wynalazek, jako dobro majątkowe, mające ze swej istoty zastosowanie w przemyśle, tylko wtedy przynosi twórcy wymierne korzyści, gdy jest wykorzystywany w gospodarce. W rezultacie, sukces gospodarczy wynalazku, za którym zazwyczaj stoi przedsiębiorca, może mieć przełożenie na sytuację finansową twórcy. Sam akt twórczy, poza osobistą satysfakcją, nie za wiele wynalazcy daje. Wskazany układ wzajemnych interesów legł u podstaw kształtowania się rozwiązań prawnych.

Początkowo konstrukcje prawne z zakresu wynalazczości pracowniczej miały charakter doktrynalny. Pierwsze orzeczenia sądowe przyznające prawa pracodawcom zapadały w Anglii na początku XIX w. oraz niewiele później w Stanach Zjednoczonych, czyli w państwach, które najwcześniej wkroczyły na drogę rozwoju kapitalistycznego¹⁰. Od połowy XIX w. również sądy innych państw, w tym Niemiec i Francji, rozstrzygały w tym duchu spory o prawa do wynalazków powstałych w warunkach pracowniczych. Równolegle, w rozważaniach doktryny, wzmacniała się tendencja przyznawania praw do wynalazku pracodawcom, przy czym w braku uregulowań ustawowych wymagało to znalezienia odpowiedniego uzasadnienia dla takiego stanowiska. Jedną z konstrukcji była wysunięta przez *J. Kolehra* koncepcja „zastępstwa”, zgodnie z którą ten, kto został zatrudniony w celu prowadzenia prac nad wynalazkami, wykonuje je nie dla siebie, ale dla pracodawcy. Przedsiębiorca działa zatem przez swego zastępcę, co uzasadnia przyznanie mu praw do tak powstałego wynalazku¹¹. W miarę wzrostu liczby spraw z zakresu wynalazczości pracowniczej rodziła się potrzeba wprowadzenia odpowiedniej regulacji ustawowej. Pierwsze ustawy odnoszące się do problematyki wynalazku pracowniczego pochodzą z końca XIX w. Wskazać można choćby na austriacką ustawę patentową¹² z 1897 r., która wywarła wpływ na późniejsze regulacje w innych państwach, jak również fińską ustawę z 1898 r., która przewidywała, że wynalazek należy do przedsiębiorcy, jeżeli został doko-

¹⁰ A. Szewc, *Wynalazczość pracownicza*, s. 921.

¹¹ Zob. *M. Staszków*, *Zarys prawa*, s. 137.

¹² Ustawa ta przewidywała, że: robotników i pracowników uważa się za twórców wynalazków dokonanych w ramach stosunku pracy, jeśli nic innego nie wynika z umowy lub postanowień określających stosunek pracy. Jak zauważa *M. Staszków*, było to rozwiązanie mało stanowcze, co w braku umowy z pracownikiem odnośnie do prawa do patentu rodziło różne rozstrzygnięcia. Jednak wraz ze wzrostem znaczenia wynalazczości pracowniczej dominująca stała się koncepcja, że wynalazki pracowników należą do ich pracodawców. Zob. *M. Staszków*, *Prawo wynalazcze*, s. 84–85.

nany w przedsiębiorstwie na zlecenie pracodawcy¹³. Rozwój regulacji dotyczących wynalazków dokonanych w przedsiębiorstwach przypada na wiek XX, szczególnie okres międzywojenny¹⁴. Z tego okresu pochodzi też pierwsza polska ustawa podejmująca tę kwestię, a mianowicie ustawa o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych z 5.2.1924 r.¹⁵ Już w tym miejscu warto zwrócić uwagę, że polska regulacja była jak na tamte czasy dość nowoczesna. Dalszy rozwój regulacji z zakresu wynalazczości pracowniczej nastąpił po II wojnie światowej. Wymienić tu przede wszystkim należy do tej pory obowiązującą niemiecką ustawę z 1957 r. o wynalazkach pracowniczych¹⁶, która bazuje na pewnych rozwiązaniach wprowadzonych w rozporządzeniach z okresu wojny, związanych z rozwojem przemysłu zbrojeniowego. Wskazać również należy ustawę francuską z 1978 r.¹⁷, która wprowadziła do francuskiego kodeksu własności intelektualnej regulację dotyczącą wynalazku pracowniczego. Obecnie, w zasadzie wszystkie porządki prawne przewidują regulacje dotyczące wynalazków pracowniczych stanowiące swego rodzaju kompromis pomiędzy interesami stron wymuszony przez praktykę i usankcjonowany przez ustawodawcę.

Rozwój rozwiązań prawnych przebiegał podobnie we wszystkich państwach gospodarki wolnorynkowej. O ile jednak w Europie kwestie wynalazczości pracowniczej zostały uregulowane na poziomie ustawowym, o tyle w Stanach Zjednoczonych zasadnicze znaczenie mają konstrukcje wypracowane w *common law* oraz praktyka wynikająca z umów. W rezultacie, w Stanach Zjednoczonych brak jest aktu normatywnego na poziomie federalnym. Przyjmuje się, że identyfikacja podmiotu uprawnionego do wynalazku powstałego w związku ze stosunkiem zobowiązaniowym należy do materii prawa pracy oraz zobowiązań, a te podlegają prawu stanowemu. W tych stanach, w których ustawodawca zdecydował się odnieść do wynalazczości pracowniczej, regulacja sprowadza się w zasadzie do wyznaczenia granic dopuszczalnej swobody umów w zakresie przyznawania praw do wynalazków pracodawcy. Pomijając tę różnicę, kierunek przyjmowanych rozwiązań we wszystkich państwach gospodarki wolnoryn-

¹³ M. Staszków, Zarys prawa, s. 138; tenże, Prawo wynalazcze, s. 84.

¹⁴ Wskazać tutaj można chociażby Holandię (1910), Szwajcarię (1911), Japonię (1921), Kanadę (1935), Włochy (1939). Zob. szerzej A. Szewc, Problemy prawne, s. 11; tenże, Wynalazczość pracownicza, s. 921.

¹⁵ Ustawa z 5.2.1924 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych (Dz.U. z 1924 r. Nr 31, poz. 306).

¹⁶ *Gesetz über Arbeitnehmererfindungen* z 25.7.1957 r., BGBl. I, s. 756 ze zm. dostępna na stronie http://www.gesetze-im-internet.de/arbnerfg_

¹⁷ Loi Nr 78-742 du 13 juillet 1978 modifiant et complétant la loi nr 68-1 du 2 janvier 1968 sur les brevets d'inventions, <http://legifrance.gouv.fr/affichTexte.do?cidTexte=JORFTEXT000000339240>. Ustawa ta wprowadziła między innymi art. 1ter i art. 4 odnoszące się do wynalazków pracowniczych. Zob. również M. Staszków, Wynalazki pracownicze, s. 81.

kowej jest zbieżny. Na przestrzeni lat obserwować można wzmacnianie pozycji pracodawcy poprzez rozszerzanie okoliczności, w których przyznawane są mu prawa do wynalazków. Warto nadmienić, że jest to zjawisko zbieżne z wcześniej sygnalizowanym umacnianiem ochrony interesu przedsiębiorcy obserwowanym w ramach poszukiwania optymalnego modelu ochrony patentowej. Podkreślenia jednak wymaga, że wzmocnienie ochrony przedsiębiorcy wcale nie musi oznaczać rezygnacji z tradycyjnego modelu ochrony patentowej. Jedną kwestią jest bowiem wyznaczenie dopuszczalnego zakresu dóbr niematerialnych, które mogą z uwagi na przyjmowane wartości podlegać ochronie wyłącznej, a inną określenie, komu te prawa powinny przysługiwać. Niemniej jednak silna pozycja przedsiębiorców spowodowała również zainteresowanie prawami twórców wynalazku, zarówno osobistymi, jak i majątkowymi. Wyrazem tego były propozycje zmian Konwencji paryskiej¹⁸ przedstawione podczas konferencji rewizyjnej w Londynie w 1934 r. Jedna, mająca na celu zagwarantowanie twórcy uprawnienia do wskazania go w patencie jako wynalazcy, została przyjęta i ma obecnie odzwierciedlenie w art. 4 tej konwencji. Druga, zmierzająca do zapewnienia twórcy prawa do dodatkowego wynagrodzenia, ze względu na silny opór sfer przemysłowych, nie została zaakceptowana¹⁹. Pomimo to, większość porządków prawnych przyznaje pracownikowi dodatkowe wynagrodzenie. Trzeba również podkreślić, że chociaż większość dokonywanych rozwiązań ma charakter pracowniczy, przyznanie praw podmiotowi innemu niż twórca nigdy nie stało się zasadą. Jako okoliczność wyjątkowa, podlega zawężającej interpretacji na korzyść twórcy. Ponadto samo pojęcie wynalazku pracowniczego, zarówno pod względem podmiotowym, jak i przedmiotowym, wyznaczone jest przez ustawodawców w sposób definitywny, niepodlegający modyfikacji przez strony umowy. Nie oznacza to jednak, że regulacje prawne przesądzają o uprawnionym do wynalazku w sposób ostateczny. Odmienne dyspozycje dopuszczalne są zawsze na korzyść twórcy, a po dokonaniu wynalazku podmiot uprawniony ma pełną swobodę w dysponowaniu swoim prawem.

Niejako równolegle do rozwoju wynalazczości pracownicznej w Europie zachodniej i Stanach Zjednoczonych przebiegał rozwój wynalazczości pracownicznej w państwach bloku socjalistycznego. Koncepcja wynalazku pracowniczego została wówczas zniekształcona. W system gospodarki uspołecznionej wpisane było zjawisko zawłaszczania twórczości intelektualnej przez państwo i poddanie jej rygorom gospodarki nakazowo rozdzielczej. Pojęcie wynalazku pracowniczego odnosiło się w zasadzie wyłącznie do wynalazków powstałych w jednostkach gospodarki uspołecznionej, a zakres tego pojęcia był niewspółmiernie szeroki.

¹⁸ Konwencja paryska (Dz.U. z 1975 r. Nr 9, poz. 51, zał.).

¹⁹ M. Staszków, *Zarys prawa*, s. 138.

Przyjmowane rozwiązania zmierzały do upaństwowienia wynalazków dokonanych w sektorze uspołecznionym, ewentualnie do ograniczania praw wyłącznych j.g.u., w której wynalazek został dokonany uprawnieniami innych j.g.u. do korzystania z takiego wynalazku²⁰. Zakres regulacji wynalazczości pracowniczej wykraczał daleko poza podmiotowe i przedmiotowe ramy pojęcia wynalazku pracowniczego. Szczegółową reglamentacją prawną objęte zostały różne aspekty funkcjonowania j.g.u. związane z działalnością wynalazczą i racjonalizatorską. Wspomnieć choćby można o kwestii stawek wynagrodzeń, premiach oraz nagrodach twórców-wynalazców, a także normatywnej reglamentacji organizacji i procesu prac wynalazczych. Z tego okresu pochodzi większość opracowań polskiej doktryny opartych na ustawach wynalazczych z 1962 i 1972 r. Dostrzec jednak należy, że na tle innych państw bloku wschodniego ustawodawcy polskiemu udało się uniknąć pewnych wypaczających rozwiązań. Nigdy bowiem nie została przyjęta konstrukcja wynalazku zakładowego pomijająca rolę właściwych twórców i przyjmująca fikcję, jakoby wynalazek dokonało przedsiębiorstwo. Inaczej mówiąc, były to wynalazki bez wynalazcy²¹. Definitywny kres temu rozwiązaniu, w państwach, w których koncepcja wynalazku zakładowego zyskała akceptację, położyła wspomniana już wyżej zmiana Konwencji paryskiej z 1934 r. wprowadzająca art. 4 ter który przewiduje, że wynalazcy przysługuje prawo do tego, aby był on wymieniony w patencie jako wynalazca. Podobnie, pomimo brzmienia ustawy prawo wynalazcze z 1962 r.²², w Polsce nie przyjęła się koncepcja udzielania patentów na rzecz państwa, co ostatecznie znalazło wyraz w ustawie o wynalazczości z 1972 r.²³ przyznającej prawo do patentu j.g.u., w której powstał wynalazek²⁴. Warto również zwrócić uwagę, że na gruncie prawa polskiego nieprzerwanie ochronie podlegały prawa osobiste twórcy wynalazku²⁵.

Po okresie transformacji ustrojowej doktryna polska nie podjęła szerszych rozważań odnośnie do problematyki wynalazczości pracowniczej w nowych warunkach społeczno-ekonomicznych. Mogłoby się wydawać, że polska regulacja dotycząca wynalazków pracowniczych nie ma aż tak dużego znaczenia. Umiędzynarodowienie gospodarki oraz powstanie grup kapitałowych przesunęło wynalazczość do spółek wiodących, mających siedzibę poza naszym krajem.

²⁰ J. Barta, *Artystyczna twórczość pracownicza*, s. 24.

²¹ Konstrukcja wynalazku zakładowego została przyjęta przez pewien czas w Rumunii oraz ZSRR. Koncepcja wynalazków zakładowych nie zyskała szerszej akceptacji w doktrynie. Zarzucano jej ograniczanie zarówno praw osobistych twórcy, poprzez pozbawienie rzeczywistego wynalazcy prawa do autorstwa, jak i praw majątkowych wynikających z dokonania wynalazku.

²² Ustawa z 31.5.1962 r. – *Prawo wynalazcze* (Dz.U. z 1962 r. Nr 33, poz. 156).

²³ Ustawa z 19.10.1972 r. o wynalazczości (tekst pierwotny Dz.U. z 1972 r. Nr 43, poz. 272) .

²⁴ M. Staszów, *Wynalazki pracownicze*, s. 82–83.

²⁵ A. Szewc, *Problemy prawne wynalazczości*, s. 12.

Rodzimych firm o ambicjach innowacyjnych i wystarczającym do ich finansowania kapitałem jest stosunkowo niewiele. Nic jednak bardziej mylnego. Sama siedziba lub kapitał przedsiębiorstwa nie jest przesądzający dla zastosowania regulacji o wynalazku pracowniczym danego państwa, o czym w kolejnym podpunkcie tego rozdziału. Trzeba mieć również na uwadze stopniową zmianę profilu polskich przedsiębiorców z działalności odtwórczej na twórczą, szczególnie wobec coraz częściej pojawiających się programów wsparcia działalności innowacyjnej. Twórczości pracowniczej sprzyja również zacieśniająca się współpraca naukowa między różnymi instytucjami wspólnie pozyskującymi fundusze w ramach tworzonych konsorcjów badawczych.

Wydaje się, że znaczenie problematyki twórczości pracowniczej w rozwoju innowacyjnej gospodarki wymaga spojrzenia na kwestię wynalazczości pracowniczej na nowo, bez obciążeń minionego ustroju gospodarki społeczno-nej, z uwzględnieniem zachodzących przemian i dokonującego się postępu technicznego. Rozwiązania techniczne są centralnym elementem strategii rozwoju innowacyjnych przedsiębiorstw, dlatego też w ramach prowadzonej polityki zarządzania własnością intelektualną nieodzowne jest zagwarantowanie odpowiednich praw do wynalazków. Nowe realia prowadzenia prac wynalazczych, na które między innymi mają wpływ współpraca naukowo-badawcza różnych podmiotów, w tym współpraca międzynarodowa, finansowanie badań ze środków zewnętrznych, w tym pochodzących z budżetu państwa oraz Unii Europejskiej, różne formy prawne angażowania twórców do prac wynalazczych, sprawiają, że warunki, w jakich obecnie prowadzone są prace wynalazcze, mają charakter bardziej złożony. Wymagają one uwzględnienia przy ocenie pracowniczego charakteru wynalazku, a co za tym idzie w identyfikacji podmiotu uprawnionego do patentu.

Aktualna regulacja wynalazku pracowniczego przewidziana w PrWłPrzem²⁶ nie odbiega znacząco od rozwiązań państw zachodnioeuropejskich. Wydaje się, że wobec bogatych doświadczeń praktycznych tych państw i obszernej literatury z zakresu wynalazczości pracowniczej w warunkach gospodarki wolnorynkowej warto dla interpretacji pewnych pojęć na gruncie polskiej ustawy oraz oceny stanów faktycznych odwołać się do rozwiązań i doświadczeń obcych porządków prawnych. Należy przy tym zwrócić uwagę, że problematyka wynalazczości pracowniczej nie jest objęta regulacją ani na poziomie międzynarodowym, ani na poziomie wspólnotowym. Występujące między poszczególnymi systemami prawa podobieństwa w ujmowaniu i rozwiązywaniu problemów z zakresu wynalazczości pracowniczej wynikają w dużej mierze ze zbieżnego rozwoju koncepcji dotyczących praw do wynalazków dokonanych w warunkach zatrudnie-

²⁶ Ustawa z 30.6.2000 r. – Prawo własności przemysłowej (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 1410).

nia. U źródeł tych zbieżności leży przyznanie prymatu tym samym wartościom, które w określonych warunkach rozwoju społecznego i gospodarczego uznaje się za godne ochrony, oraz konieczność zaspokojenia zbliżonych potrzeb wynikających z praktyki gospodarczej.

2. Terytorialny zakres stosowania regulacji o wynalazku pracowniczym

Zagadnienie terytorialnego zakresu stosowania krajowych regulacji o wynalazku pracowniczym nabrało znaczenia wobec postępującej współpracy międzynarodowej na polu naukowym oraz gospodarczym. Szczególnie wobec integracji europejskiej i swobody przepływu pracowników w ramach UE, a także współpracy naukowej i gospodarczej z krajami spoza UE, wiele spośród wynalazków powstaje w związku z realizacją umów uwzględniających aspekt międzynarodowy. Prowadzenie prac w ramach międzynarodowych grup badawczych, podejmowanie pracy poza granicami kraju ojczystego, wykonywanie pracy w innym państwie, niż ma siedzibę podmiot zatrudniający, jest zjawiskiem stosunkowo częstym. Ponadto, rzadko kiedy zainteresowanie ochroną i korzystaniem z wynalazku ogranicza się wyłącznie do granic jednego państwa.

Wobec powyższego nasuwa się pytanie o prawo właściwe do określenia podmiotu uprawnionego do patentu. Innymi słowy, według porządku prawnego którego państwa należy dokonywać oceny pracowniczego charakteru wynalazku. Zagadnienie to nabiera szczególnego znaczenia, ponieważ problematyka wynalazczości pracownicznej nie została ujednoczona ani nawet poddana harmonizacji w żadnym akcie międzynarodowym ani wspólnotowym²⁷. Stosownych postanowień nie zawiera ani Konwencja paryska, ani TRIPS, ani Układ o współpracy patentowej (PCT), ani nawet Konwencja o udzielaniu patentów europejskich (EPC). Wprawdzie art. 60 EPC odnosi się do wynalazków dokonanych przez pracownika, o czym dalej, jednak w bardzo ograniczonym zakresie. Jest to norma o charakterze kolizyjnoprawnym, nie precyzująca samego pojęcia wynalazku pracowniczego. Brak chęci ze strony państw do zmiany tego stanu rzeczy spra-

²⁷ Jedyna regulacja z zakresu twórczości pracownicznej odnosi się do wzorów wspólnotowych. Artykuł 14 ust. 3 rozporządzenia Rady (WE) Nr 6/2002 z 12.12.2001 r. w sprawie wzorów wspólnotowych przewiduje, że „wzór opracowany przez pracownika w wyniku wykonywania jego obowiązków lub wykonywania instrukcji udzielonych przez pracodawcę, prawo do wzoru wspólnotowego przysługuje pracodawcy, o ile inaczej nie uzgodniono lub nie określono na mocy prawa krajowego. W razie dokonania wzoru przez pracownika w wyniku wykonywania swoich obowiązków lub w wyniku wykonywania instrukcji udzielonych przez pracodawcę prawo do wzoru wspólnotowego przysługuje pracodawcy, o ile w umowie nie ustalono inaczej lub przepisy krajowe nie przewidują inaczej”.

wia, że jest mało prawdopodobne, by w najbliższym czasie materia wynalazczości pracowniczej została ujednolicona lub choćby zharmonizowana²⁸. Nawet regulacja zmierzająca do ujednolicenia systemu patentowego na terytorium Unii Europejskiej, nazywana systemem wzmożonej współpracy w zakresie jednolitej ochrony patentowej, nie odniosła się bezpośrednio do problematyki wynalazku pracowniczego²⁹. Patent europejski o jednolitym skutku ma być bowiem udzielany w tej samej procedurze i według tych samych zasad co patent europejski, czyli zgodnie z przepisami EPC. Oznacza to, że kwestia uprawnionego do patentów nazywanych jednolitymi będzie rozstrzygana na podstawie krajowych reżimów prawnych. Wydaje się, że znaczenie problematyki wynalazczości pracowniczej w polityce gospodarczej poszczególnych państw skłania do utrzymania tego zagadnienia w ramach autonomicznej władzy państwa. Inna sprawa, że z uwagi na zbliżone uwarunkowania gospodarcze można obserwować pewne wspólne tendencje rozwoju wynalazczości pracowniczej, o czym była wcześniej mowa.

W rezultacie, problematyka wynalazku pracowniczego uregulowana jest przez porządki krajowe, które wykazują pewne różnice. Nie bez znaczenia jest zatem wybór prawa stanowiącego podstawę merytorycznego rozstrzygnięcia. Może się bowiem okazać, że ocena pracowniczego charakteru wynalazku i identyfikacja podmiotu uprawnionego do ubiegania się o patent nie zawsze będzie prowadzić do jednakowych rezultatów.

O wyborze prawa właściwego dla danych stosunków prawnych przesądzają normy kolizyjne mające za zadanie rozgraniczyć sferę działania krajowych systemów prawnych³⁰. Organ każdego państwa stosuje normy kolizyjne prawa pry-

²⁸ K. Bartenbach, F.-E. Volz, M.J. Goetzmann, Effect of the German Law on employees' Inventions, s. 308–309, http://books.google.pl/books?id=OJsJUz8QHkYC&pg=PA315&lpg=PA315&dq=Sack,+Kollisions-+und+europarechtliche+Probleme+des+Arbeitnehmererfinderrechts&source=bl&ots=qOji6pp-tG&sig=9FgQFml4L6A3P8QESlYojt1Dzs&hl=pl&sa=X&ei=_2RqUoGNG4LZtAbYwI4Bw&ved=0CDEQ6AEwAQ#v=onepage&q=Sack%2C%20Kollisions-%20und%20europarechtliche%20Probleme%20des%20Arbeitnehmererfinderrechts&f=false.

²⁹ Na jednolity system ochrony patentowej składają się trzy akty, to jest rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) Nr 1257/2012 z 17.12.2012 r. wprowadzające wzmocnioną współpracę w dziedzinie tworzenia jednolitego systemu ochrony patentowej (Dz.Urz. UE L 361/1-8), rozporządzenie Rady (UE) Nr 1260/2012 z 17.12.2012 r. wprowadzające wzmocnioną współpracę w dziedzinie tworzenia jednolitego systemu ochrony patentowej w odniesieniu do mających zastosowanie ustaleń dotyczących tłumaczeń (Dz.Urz. UE L 361/89-92) oraz Porozumienie o utworzeniu Jednolitego Sądu Patentowego (Dz.Urz. UE 2013 C 175/01), którego jednak Polska, Hiszpania, Chorwacja jako jedyne państwa Unii Europejskiej odmówiły podpisania. Jednolity patent europejski nie jest typowym prawem wspólnotowym o charakterze unitarnym, tak jak ma to miejsce w przypadku wspólnotowego znaku towarowego lub wzoru wspólnotowego. Państwa UE mogą dobrowolnie przystępować do systemu jednolitego patentu europejskiego, który obowiązywać będzie jedynie na terytoriach tych państw, które ratyfikują wszystkie trzy wyżej wymienione akty prawne.

³⁰ M. Pazdan, Prawo prywatne, s. 20.

watnego międzynarodowego obowiązujące w danym państwie. Mogą one być zawarte w krajowych ustawach³¹ lub wynikać z umów międzynarodowych, którymi dane państwo jest związane³². Należy przy tym zwrócić uwagę, że postanowienia konwencji międzynarodowych zawierających normy kolizyjne mają pierwszeństwo przed ustawami krajowymi. W państwach Unii Europejskiej uwzględnić należy również tzw. europejskie prawo prywatne międzynarodowe. Państwa członkowskie stosują krajowe normy kolizyjne w zakresie, w jakim nie zostały objęte regulacją na poziomie unijnych rozporządzeń. W tym miejscu zwrócić należy uwagę na rozporządzenie Rzym I dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań umownych³³ oraz rozporządzenie Rzym II dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych³⁴, które mają zasadnicze znaczenie dla omawianego zagadnienia.

Warto odnotować, że w Stanach Zjednoczonych brak jest aktu regulującego prawo prywatne międzynarodowe na poziomie federalnym. Stosowne normy kolizyjne zostały wprowadzone na poziomie stanowym. Oznacza to, że każdy stan posiada własne prawo prywatne międzynarodowe odsyłające do właściwych przepisów prawa materialnego. Podkreślić przy tym należy, że stosunki zatrudnienia, z którymi związana jest wynalazczość pracownicza, w przypadku Stanów Zjednoczonych mogą mieć nie tylko charakter międzynarodowy, lecz przede wszystkim międzystanowy. W rezultacie ustalenie właściwego prawa mającego zastosowanie do danej sprawy wymaga wyboru zarówno na płaszczyźnie międzynarodowej (*international conflict of law*), jak i na płaszczyźnie międzystanowej (*interstate conflict of law*). W obu przypadkach podstawą wyznaczenia porządku prawnego właściwego do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy są normy kolizyjne stanu, którego sąd rozstrzyga sprawę. Przed nimi pierwszeństwo mają postanowienia umów międzynarodowych³⁵. Przyjmowane w poszczególnych stanach zasady, według których dokonywany jest wybór prawa materialnego, nie są jednolite³⁶. W konsekwencji wynik odesłania może być

³¹ W Polsce ustawa z 4.2.2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. z 2011 r. Nr 80, poz. 432).

³² M. Pazdan, Prawo prywatne, s. 21.

³³ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady 593/2008 z 17.6.2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I) (Dz.Urz. UE 2008 L 177, s. 6 ze zm.), rozporządzenie zastąpiło Konwencję rzymską z 1980 r. Rozporządzenie stosuje się do umów zawartych po dniu 17.12.2009 r.

³⁴ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady 864/2007 z 11.7.2007 r. dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych (Rzym II) (Dz.Urz. UE 2007 L 199, s. 40).

³⁵ F. Gabor, Stepchild of the New Lex Mercatoria, s. 552.

³⁶ Wyróżnia się kilka zasadniczych koncepcji wypracowanych przez orzecznictwo i doktrynę, pozwalających wskazać prawo właściwe. W większości stanów stosowane jest podejście tradycyjne, określające prawo właściwe według miejsca, np. do oceny ważności, formy umowy – miejsce zawarcia umowy, do egzekwowania postanowień umownych – miejsce wykonania, w przypadku deliktów

różny w zależności od sądu, przed którym zawisła sprawa³⁷. Mając na uwadze różnice występujące w poszczególnych stanach w zakresie rozwiązań dotyczących wynalazczości pracowniczej, zjawisko *forum shopping* nabiera w Stanach Zjednoczonych szczególnego znaczenia z uwagi na wskazane konsekwencje miejsca jurysdykcji³⁸. Należy nadmienić, że problem ustalenia prawa materialnego będącego podstawą rozstrzygnięcia o prawie do wynalazku dokonanego przez pracownika wymaga w Stanach Zjednoczonych dodatkowo wyboru między prawem federalnym i stanowym. Nie jest to zagadnienie bezpośrednio związane z prawem prywatnym międzynarodowym, jednak ze względu na znaczenie w interpretacji umów z zakresu wynalazczości pracowniczej zostanie w zarysie przedstawione w ostatniej części tego podrozdziału. Już teraz jednak można stwierdzić, że problematyka wyboru prawa właściwego do orzekania w sprawach z zakresu wynalazczości pracowniczej jest w Stanach Zjednoczonych zagadnieniem złożonym.

Kolizyjnoprawna problematyka wynalazków pracowniczych, jako dóbr niematerialnych stworzonych w ramach umów cywilnoprawnych, uwzględniać musi zarówno regulację dotyczącą prawa zobowiązań, jak i praw na dobrach przemysłowych. Dziedziny te podlegają różnym zasadom, gdy chodzi o ustalenie prawa właściwego dla danych stosunków.

W przypadku praw własności przemysłowej normy kolizyjne poddane są działaniu zasady terytorialności. Oznacza to, że podmiotowe prawa własności przemysłowej podlegają prawu państwa udzielającego ochrony prawnej (*lex loci protectionis*)³⁹. Zasada *legis loci protectionis* jest powszechnie przyjmowana niemal we wszystkich państwach. Taką koncepcję przyjęła również polska ustawa PrPrywM⁴⁰, która w art. 46 ust. 1 przewiduje, że powstanie, treść i ustanie prawa własności intelektualnej podlegają prawu państwa, w którym ma miejsce korzystanie z tego prawa. Ta sama zasada ma zastosowanie do rozporządzeń prawem oraz do ustalenia pierwszeństwa tych praw. Również ochrona praw własności intelektualnej opiera się na prawie państwa, na podstawie którego dochodzi się

– miejsce czynu niedozwolonego. Niemniej jednak niektóre stany stosują inne koncepcje: 1) tzw. zasadę „lepszego prawa”, zgodnie z którą prawem właściwym jest to, które zapewnia najbardziej sprawiedliwe w danej sprawie rozstrzygnięcie, 2) koncepcję analizy i wyważenia interesów ocenianych z punktu widzenia realizacji celów społecznych, które prawa poszczególnych stanów mają realizować, 3) zasada najsilniejszego związku, która prowadzi do zastosowania prawa tego stanu, który ma najściślejszy związek ze sprawą, co wymaga oceny wielu czynników. Zob. E. O'Hara, L.E. Ribstein, Conflict of laws, s. 2.

³⁷ S.C. Symeonides, Choice of law, s. 53–54.

³⁸ K.M. Clermont, The role of Private International Law, s. 77–78.

³⁹ A. Troller, Das Internationale Privat, s. 48; R. Sack, Kollisions, s. 1333, 1335; P. Grzegorzczuk, Jurysdykcja krajowa, s. 142–143.

⁴⁰ Ustawa z 4.2.2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. Nr 80, poz. 432).

ochrony, co znajduje odzwierciedlenie zarówno w polskiej ustawie (art. 46 ust. 3 PrPrywM), jak i w rozporządzeniu Rzym II (art. 8 ust. 1). Prawo właściwe mające zastosowanie zgodnie ze wskazanymi regulacjami nie może zostać wyłączone na mocy porozumienia stron. Należy stąd wyciągnąć wniosek, że ocena treści i naruszenia prawa do patentu dokonywana jest zawsze na podstawie przepisów materialnych państwa, w którym prawo to daje możliwość ubiegania się o ochronę wyłączną. Trzeba bowiem pamiętać, że z chwilą dokonania wynalazku powstaje prawo do patentu, a w zasadzie wiele niezależnych praw terytorialnych mających za przedmiot ten sam wynalazek i umożliwiających uzyskanie ochrony wyłącznej odrębnie w każdym z państw⁴¹. Jest to przejaw terytorialnego charakteru praw wyłącznych na dobrach niematerialnych w znaczeniu materialnoprawnym. Terytorialność praw własności przemysłowej wyraża się między innymi w tym, że są one nabywane w każdym państwie niezależnie od ewentualnie istniejących w innych państwach praw do tego samego dobra; ustawodawstwo każdego państwa samodzielnie określa powstanie praw wyłącznych, czas trwania i ich treść; oraz prawa te są skuteczne jedynie na terytorium państwa, w którym prawo zostało udzielone⁴². W rezultacie, z punktu widzenia ubiegania się o ochronę nie ma większego znaczenia narodowość lub siedziba podmiotu ubiegającego się o ochronę, co zgodne jest z zasadą asymilacji wprowadzoną przez Konwencję paryską.

W przypadku wynalazczości pracowniczej, obok zagadnienia prawa właściwego dla ubiegania się o ochronę wynalazku pojawia się kwestia prawa właściwego dla umowy, z której wynika dokonanie wynalazku. Normy kolizyjne określające prawo właściwe dla zobowiązań umownych odsyłać często mogą do innego porządku prawnego, niż to wynika z *lex loci protectionis* w odniesieniu do ochrony patentowej. W istocie, w odniesieniu do oceny pracowniczego charakteru wynalazku oraz identyfikacji podmiotu uprawnionego do patentu *lex loci protectionis* nie ma zastosowania. W przeciwnym razie dochodziłoby do sytuacji, w której różne podmioty w poszczególnych państwach byłyby uprawnione do ubiegania się o ochronę wynalazku wynikającego z tego samego zdarzenia prawnego. To, że w jednym państwie rozwiązanie spełnia przesłanki wynalazku pracowniczego, nie oznacza, że w innym państwie również będzie mogło być zaklasyfikowane do tej kategorii. W rezultacie ocena pracowniczego charakteru wynalazku, a tym samym identyfikacja podmiotu uprawnionego do ubiegania się o patent, dokonywana jest według prawa właściwego dla stosunku praw-

⁴¹ A. Szajkowski, Wynalazki wspólne, s. 57–58, 117 i n.

⁴² P. Grzegorzczak, Jurysdykcja krajowa, s. 144.

nego, z którego wynalazek wynika, jakim jest najczęściej umowa o pracę⁴³. Pracodawca uprawniony do wynalazku pracowniczego na podstawie danego porządku prawnego uzyskuje prawo ubiegania się o patent nie tylko w tym kraju, lecz także za granicą. Można powiedzieć, że w tym aspekcie prawo pracy bierze górę nad prawem własności przemysłowej. Reżim prawny właściwy do rozstrzygnięcia o skutkach prawnych danej umowy stosuje się również do takich aspektów, jak prawo pracownika do wynagrodzenia oraz innych praw i obowiązków nałożonych na strony w związku z dokonaniem wynalazku. Oznacza to, że przepisy o wynalazku pracowniczym zawarte w PrWłPrzem mają zastosowanie do wszystkich tych rozwiązań, zgłaszanych w Polsce lub za granicą, które powstały w związku z umową poddaną polskiemu reżimowi prawnemu. Nie ma przy tym znaczenia, czy wynalazek dokonany był przez pracownika polskiego, czy obcokrajowca, jak również czy pracodawcą jest podmiot polski, czy przedsiębiorca zagraniczny o tyle, o ile umowa podlega prawu polskiemu⁴⁴.

Pozostaje zatem wskazać normy kolizyjnoprawne decydujące o prawie właściwym dla danych zobowiązań umownych. W państwach członkowskich Unii Europejskiej przesądzają o tym przepisy wspomnianego już rozporządzenia Rzym I. W pierwszym rzędzie należy podkreślić, że w odniesieniu do stosunków wynikających ze zobowiązań umownych strony mają swobodę wyboru prawa właściwego, nieograniczoną do prawa państwa członkowskiego Unii Europejskiej. Jest to wyraz charakterystycznej dla zobowiązań umownych autonomii woli stron⁴⁵. Wiązą się z tym jednak pewne ograniczenia – w myśl art. 3 ust. 3 i 4 rozporządzenia Rzym I, wybór prawa właściwego dokonany przez strony nie uchyla mocy wiążącej bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa, które w przypadku braku wyboru stron byłyby właściwe w odniesieniu do danej umowy. Podobnie w odniesieniu do szczególnej regulacji odnoszącej się do umów o pracę, art. 8 ust. 1 rozporządzenia przewiduje, że wybór prawa nie może prowadzić do pozbawienia pracownika ochrony przyznanej mu na podstawie przepisów, których nie można wyłączyć w drodze umowy, na mocy prawa, jakie, w przypadku braku wyboru, byłoby właściwe. Rozwinięcie i potwierdzenie tej reguły przewidują niektóre krajowe regulacje dotyczące wynalazczości pracowniczey. Zgodnie z § 22 niemieckiej ustawy o wynalazkach pracowniczych, nie można odstąpić od stosowania przepisów ustawy na rzecz rozwiązań mniej korzystnych dla pracownika⁴⁶.

⁴³ J. Azéma, J.-Ch. Galloux, *Droit de la propriété*, s. 240; M. Vivant, *Le droit*, s. 44; K. Bartenbach, F.-E. Voltz, M. J. Goetzmann, *Effect of the German law*, s. 315.

⁴⁴ Zob. R. Kraßer, *Patentrecht*, s. 397.

⁴⁵ M. Pazdan, *Prawo prywatne*, s. 154.

⁴⁶ R. Kraßer, *Patentrecht*, s. 398.